

Gdyby

Paktofonika

Od początku muszę tego słuchać?
Ta, musisz.
Dobra, niech tak będzie.

MAGIK:

Ja tego muszę słuchać...

Raz

Gdybam. Gdyby to nie było na niby x2
Gdyby, gdyby to nie było na niby
Gdyby świat cały
Obrósł w niebieskie migdały
Gdyby Magik był doskonały
Gdyby podziały gdzieś się podziały
Gdyby ryby głos też miały
Kaktusy na dłoniach by wyrastały
Gdyby po Ziemi stapały ideały
Biały byłby czarny
A czarny biały
Indywidualnie na życzenie upały
Wciąż smakowały te same specjały
Minerały każdej skały
Szlachetne jak kryształy
A wszystkie kawały
To tylko kawały
Gdyby czyn był godny chwały.

FOKUS:

Gdyby Fokus nie był tak zarozumiały
Gdyby wrony nie krakały
Gdyby kozy nie skakały
Gdyby tak psy nie gryzły, koty nie drapały
A komary nie wkurwiały
Gdyby dyskojeby tak się nie rzucały
Gdyby równiejsze z równymi równać chciały
Gdyby nowe hip hopowe kluby powstawały
Gdyby foki w klubach tych dupami wywijają
A ekipy rymowały
A się nie napierdalały
Gdyby składy tak jak mówią reprezentowały
Gdyby z pióra słowa dosłowne spływały
Gdyby w Gie O Pe zwykle deszcze padały
Gdyby szyby i kominy mnie nie otaczały
A kraina Niby-Niby
Gdyby kromki spadały odwrotnie
Gdyby przerzutnie pociągały mnie okropnie
Gdyby rymy się składały wielokrotnie
Gdyby hip hopowe głowy dostawały stopnie
A stopnie wystawiane by nie były pochopnie
Gdyby u mnie na oknie stały
Kwiaty paproci i niebieskie migdały
Gdyby ich cechy się uzupełniały

RAHIM:

Gdyby cudowne sny się sprawdzały
Gdyby Rahim zbierał pochwały
Gdyby problemy zmieniały się w banały

Gdyby z wszystkich treści morały wypływały
Gdyby partnerki partnerów swych kochały
Gdyby oczy nie płakały
A usta się wciąż śmiały
Gdyby powracały piękne chwile i trwały
Gdyby lepsze czasy nastały
Gdyby kawki nie padały
Gdyby pały nie ścigały
Gdyby składy hip hop grały
Przy tym nie dawały chały
Gdyby gazy nie wybuchały
A pożary nie wyniszczały
Gdyby wody nie zalewały
Katakлизmy nie istniały
Gdyby bratnie dusze się wspierały
I sobie ufały
Gdyby rymy tylko na wolno powstawały
Gdyby farby nie zaciekały
I na murze nie matowiały
Gdyby wielkie nominały
Każdą kieszeń obleżały
Na plakatach by widniały
PFK inicjały
No a konfesjonały
By innowierców pochłaniały
Gdyby wszelkie bariery pozanikały
Gdyby żadne serduszka nie pękały
Gdyby kary winnych spotykały
Gdyby każdy był wyrozumiały